

Piąty wymiar świadomości – 4

9 maja 2023

Otworzyłem oczy. Byłem w sali wykładowej wypełnionej studentami. Na tablicy rozrysowane były wzory, których nigdy nie widziałem. Byłem przekonany, że nigdy się tego nie nauczyłem, a jednak z jakichś dziwnych względów wszystko było dla mnie jasne niczym tabliczka mnożenia dla studenta matematyki.

Na tablicach były rozrysowane wzory odnoszące się do fizyki kwantowej. Były też schematy doświadczeń ukazujących zadziwiające efekty kwantowe. Jedynym z nich było doświadczenie ukazujące nieprawdopodobną rzecz. Foton, cząstka światła, mając do wyboru jedną z kilku dróg, wybiera w pewnym sensie wszystkie. Za każdym razem nie wiemy, gdzie on się znajduje, co odniesieniu do obiektów takich jak na przykład ludzie jest zdumiewające, bo z reguły wiemy, gdzie się znajdujemy. Dopiero gdy na foton spojrzymy, czyli w pewien spróbujemy go uchwycić i dokonać pomiaru, możemy stwierdzić, którą z czterech dróg podążył. Okazuje się, że może on wybrać dowolną drogę, a szansa jego spotkania określa nie pewność wyboru drogi, a prawdopodobieństwo. W pewnym sensie podąża jednocześnie wszystkimi drogami.

Kolejny eksperyment wprawia każdego w osłupienie, bo ukazuje pojedynczy foton, który ma do wyboru tylko dwie szczeliny, przechodzi przez obie i po drugiej stronie szczelin sam z sobą oddziałuje. Gdyby zastosować analogię do świata obiektów makro oznaczałoby to, że mogę wejść jednocześnie dwoma drzwiami i jednocześnie sam ze sobą rozmawiać. A wszystko to mogę stwierdzić obserwacją, czyli dokonując pomiaru.

Kiedyś Albert Einstein wypowiedział interesujące zdanie – „Lubię myśleć, że księżyc jest na swoim miejscu, nawet gdy na niego nie patrzę”.

Studenci znali doskonale te doświadczenia. Były one dla wszystkich całkowicie sprzeczne z logiką, bo jak coś może być wszędzie, będąc jedną cząstką? I jak jedna cząstka może sama ze sobą oddziaływać.

Z sali padło niespodziewane pytanie. Wypowiedział je ten sam głos, który jakby był mi znajomy od bardzo dawna.

– Czy obiekty o znacznie większych wymiarach mogą znajdować się wszędzie i poruszać się wszystkimi drogami. W końcu składają się z cząsteczek elementarnych, które właśnie, jak potwierdzają eksperymenty, tak się zachowują.

– Z tego co do tej pory wiadomo, na podstawie eksperymentów, to istnieje dziwna bariera oddzielająca świat najmniejszych cząsteczek, z których budowana jest cała materia, a światem, w którym działają prawa fizyki na masywne obiekty. Jest jakaś bariera, której nie zidentyfikowaliśmy, a sprawia ona, że jadący samochód znajduje się w jakimś konkretnym miejscu, a nie w wielu jednocześnie i to nie nasza obserwacja spowoduje, że on pojawi się w tym lub innym miejscu. Nie mamy na razie eksperymentalnych dowodów na to, że materia w skali makro zachowuje się tak samo jak pojedyncze cząstki elementarne.

– A czy możliwe jest by człowiek i jego świadomość istniała jako twór złożony z miliardów cząsteczek w podobnych warunkach i podlegał prawom kwantowym? Coś na kształt tego, że jesteśmy w pewnym sensie wszędzie.

– To raczej tylko fantastyka, ale żadne znane nam prawo tego nie zabrania, więc osobiście jestem otwarty na nowe teorie. O wszystkim jednak zawsze decyduje doświadczenie. Jeżeli ktoś potwierdzi coś podobnego eksperymentalnie, z pewnością otrzyma Nagrodę Nobla. Prowadziłoby to do niełatwych do zaakceptowania dla nas wniosków. Oznaczałoby, że mnogość scenariuszy naszego życia istnieje i dzieje się równocześnie. Niewyjaśnioną kolejną tajemnicą byłoby, z jakich powodów tego nie odczuwamy. To trochę tak jakby każdy z nas w tej chwili był sportowcem,

muzykiem i prezydentem. A scenariusz, który rysuje się przed naszymi oczami, byłby ten jeden wybrany przez jakiś dziwny pomiar. Ten z naszej względnej obserwacji. To tylko fantastyka.

– Więc z takich założeń wynikałoby, że nie jesteśmy tam, gdzie myślimy i nie jesteśmy tym, kim myślimy? – zapytał jakiś męski głos zza moich pleców.

Był to profesor Antony Pulbery. Skądś znałem tę twarz. Nie mógł sobie przypomnieć. Kojarzyła się ona z niewiadomych przyczyn z wojną. Z cierpieniem i z bronią atomową. Zastanawiał się, czy nie był to ten żołnierz, który próbował mnie uratować, w jakimś mrocznym śnie. Trwało to ułamki sekund. Sala wykładowa pogrążyła się niemal w kompletnej ciszy. Wszyscy oczekiwali na odpowiedź, mimo iż pytanie było z kategorii rozrywkowej kończącej wykład.

– To bardzo głęboka myśl. Odpowiedź na to pytanie może nie być jednoznaczna i prosta. Sądzę jednak, że nasza świadomość jest zawsze z nami niezależnie, gdzie się znajdujemy i kim jesteśmy. To jak ona się zmienia i kształtuje to osobna rzecz. Bardziej pragnę wierzyć, że tak jest niż wierzyć w to, że jestem nieograniczonym zbiorem wielu świadomości, z których jedna jest w tej chwili i w tym miejscu. To mój wybór. Reszta to tylko spekulacje niepotwierdzone żadnymi doświadczeniami.

Spojrzałem na stół przed znajdujący się przed tablicami. Był zastawiony kilkoma książkami. Obok jednej z nich leżała srebrna moneta. Połyskiwała w jakimś lekko czerwonym odcieniu, a wizerunek na niej znajdujący się był mi znajomy. Podniosłem monetę i w tym momencie odczułem przerażający ból w moim wnętrzu. Upadłem na plecy, próbując uchwycić się ręką stołu. Momentalnie podbiegł profesor Antony Pulbery.

– Dzwoncie po karetkę. Jest tu ktoś z medycznej? – krzyknął zdecydowanie i głośno.

Kilka twarzy nachyliło się nade mną. Jedna z nich powiedziała

coś do profesora Antonego. Potem słyszałem, że postawiła szybką diagnozę. Jej twarz beż była mi znajoma i kojarzyła się z jakimś wielkim uczuciem. Ktoś wbiegł z jakimś urządzeniem przypominającym teczke.

Odczuwałem coraz większą słabość. Robiło się coraz bardziej ciemno. Tylko ta cholerna moneta paliła mnie w dłoń. Jak metal mógł być tak gorący i jak mogę o niej myśleć, kiedy ból odbiera mi zmysły. W ostatnich sekundach świadomości budził się jakiś szaleńczy bunt krzyczący wewnątrz duszy. Nie, nie jestem jednym z miliardów fotonów, a moja świadomość jest moja. Jest jedyna. Tylko moja. Moja. Ciemność opanowała ciało i świadomość. Niczego nie byłem już pewny.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: criswhite

Źródło: WolneMedia.net